

1. Miasta, państwa, miasta-państwa i kultury miasta-państwa

Patrząc z bardzo dalekiej perspektywy, w dziejach ludzkości przed rewolucją przemysłową dostrzega się trzy kamienie milowe: (1) przejście od myślistwa i rybołówstwa do uprawy roli i hodowli jako najważniejszych sposobów zdobywania środków do życia; (2) przejście od osadnictwa rozproszonego do skoncentrowanego w większych ośrodkach, początkowo w wioskach, a później w prawdziwych miastach; (3) w ramach struktur społecznych przejście od luźniejszych grup, opartych na więzach rodzinnych, do zinstytucjonalizowanych społeczności – najpierw w ramach plemienia, a potem państwa jako dominującej jednostki politycznej¹.

(1) W naszej części świata „rewolucja agrarna” rozpoczęła się w epoce neolitu, ok. 8000 roku p.n.e. na Bliskim Wschodzie, między Azją Mniejszą i Mezopotamią.

(2) W ślad za „rewolucją agrarną” szybko doszło do skupiania się ludności w stałych osadach. Pierwsze miasta pojawiły się już w epoce kamiennej. Jedno z najstarszych znajdowało się w Çatal Höyük w Turcji, około 250 km na południe od Ankarę. W owym neolitycznym mieście o powierzchni 16 ha stały przylegające do siebie

domy. Rozkwit miasta, które miało być może 5000 mieszkańców, przypada na lata 6800–6300 p.n.e.²

(3) Bliskie sąsiedztwo we wsiach i miastach skutkowało potrzebą regulacji społecznych zachowań osadników. Wczesnymi wspólnotami plemiennymi rządziły zwykle zgromadzenia wszystkich członków plemienia, rady starszych członków grupy, a w niektórych przypadkach – wodzowie plemienni. Dopiero później doszło do powstania prawdziwych państw, tj. do wykształcenia się zinstytucjonalizowanego i scentralizowanego przywództwa politycznego, mającego wyłączną moc i obowiązek stanowienia i egzekwowania prawa na danym terytorium i pośród danej społeczności³.

Ogólny obraz „rewolucji agrarnej” oraz osadnictwa wiejskiego i miejskiego wyłania się ze świadectw odnajdywanych przez archeologów: pyłków roślinnych i kości zwierząt, a także pozostałości domów i budynków gospodarczych. O wiele trudniej odnaleźć archeologom ślady struktur społecznych i form organizacji politycznej. Miarodajną wiedzą na temat rozwoju państwowości dysponujemy zazwyczaj od chwili, gdy dana społeczność posiadała znajomość pisma. W naszej części świata dwiema najstarszymi cywilizacjami, w których obrębie możemy odnaleźć niezbite dowody na kształtowanie się państw, są Mezopotamia i Egipt – teksty zapisane pismem klinowym (od ok. 3200 r. p.n.e.) i hieroglificznym (od ok. 3000 r. p.n.e.) dają nam szczegółowy obraz owych społeczeństw. Nie można wykluczyć, że Çatal Höyük w epoce kamienia miało jakąś organizację polityczną, przypominającą

strukturę państwową. Wszelako nie mamy w tej kwestii pewności i, być może, nigdy jej mieć nie będziemy⁴.

Ujmując zatem rzecz najbardziej ogólnie, możemy stwierdzić, że w historii powszechnej zasadniczy schemat rozwoju wyglądał następująco: uprawa roli prowadziła do zakładania stałych osad i do takiej koncentracji ludności, która z kolei umożliwia urbanizację i powstawanie państw. Na czym więc polega zależność między uprawą roli, urbanizacją i rozwojem państw? Czy wzajemnie się one warunkują, czy też raczej da się wskazać przykłady społeczeństw, które nie wykształciły miast i państw, a jedynie stworzyły miasta bez państw bądź też państwa bez stałych osad?

Znamy bardzo wiele przykładów cywilizacji, które nie opierały się na rolnictwie i gdzie nie doszło do urbanizacji i powstania organizmów państwowych (np. plemiona indiańskie w Ameryce Północnej oraz liczne społeczności koczownicze). Możemy ponadto przywołać przykłady państw, w których nie ma miast (np. siedem państw założonych w Anglii przez Anglosasów między 500 a 700 r. n.e.)⁵, oraz społeczności, które stworzyły wprawdzie miasta, ale już nie państwa (np. aż do początków XX w. plemię Jakö w Nigerii)⁶. Tak czy inaczej, możemy stwierdzić, że w przeważającej większości znanych nam cywilizacji ludność miała stałe siedziby i była zorganizowana w państwa; głównie byli to rolnicy żyjący w rozproszeniu lub we wsiach, a niektórzy osiadali w prawdziwych miastach.

Urbanizacja łączy się ściśle z rozwojem państw. Oba zjawiska najczęściej zachodzą w obrębie

wspólnej ramy czasowej, co dodatkowo uwydatnia ścisły między nimi związek. Podczas gdy cywilizacji rolniczej zajmuje często tysiące lat, zanim dojdzie do powstania państwa i urbanizacji, to odstęp między narodzinami państwa a wykształceniem się miast rzadko przekracza kilkaset lat i zazwyczaj oba procesy zachodzą jednocześnie, bez wątpienia wywierając na siebie wzajemnie wpływ. W Danii ślady uprawy roli i hodowli zwierząt sięgają ok. 4000 roku p.n.e. Minęło około 5000 lat, zanim Dania stała się państwem w czasach Wikingów, jak to poświadcza *inter alia* napis runiczny z Helling, głoszący, że Harald Sinozęby „zdobył dla siebie całą Danię i Norwegię oraz ochrzcił Duńczyków”. W tym samym okresie daje się obserwować rozwój miast – najpierw Hedeby i Ribe, a potem Ålborg, Århus i Odense – niewątpliwie wspierany przez nową władzę królewską⁷.

Jak widać, formowanie się państw i miast dokonywało się równocześnie. Ale relacje między nimi miały różny charakter. Często państwa powstawały na bardzo rozległych obszarach, na których istniało zaledwie kilka miast. Za przykład może służyć Egipt w starożytności, Dania w czasach Wikingów oraz Imperium Inków w średniowieczu. Znamy zarazem pewną liczbę przykładów bezpośredniej zależności między tworzeniem się państw i miast. W takich przypadkach każde miasto jest centrum małego państwa, składającego się z tegoż miasta wraz z jego przyległościami, a patrząc z drugiej strony, każde państwo jest relatywnie niewielkie, miasto zaś jest zazwyczaj jego głównym ośrodkiem. I to właśnie nazywamy miastem-państwem.

Najstarszymi znanymi przykładami są sumeryjskie miasta-państwa w Mezopotamii, na czele z Uruk jako największym spośród wszystkich pięćdziesięciu. W historii istniało jednak znacznie więcej miast-państw: Ateny w starożytności, Wenecja do 1797 roku, Brema od 1741 do 1937 roku; Gdańsk* był miastem-państwem jeszcze w okresie międzywojennym, a Andorra w Pirenejach pozostaje nim aż do dzisiaj.

Nie powinniśmy wszakże wrzucać wszystkich tych miast-państw do jednego worka. Uruk, Ateny i Wenecja to miasta-państwa leżące pomiędzy innymi miastami-państwami. Brema, Gdańsk* i Andorra to miasta-państwa wyizolowane z otoczenia. Brema leżała między Oldenburgiem a Hanowerem. Gdańsk otaczały Niemcy i Polska. Andorra leży między Hiszpanią i Francją. Musimy zatem odróżnić miasto-państwo i skupiska miast-państw, które zgodnie z terminologią przyjętą w naszym projekcie badawczym, nazywamy „kulturą miasta-państwa”. Rozróżnienie pojęć „kultura miasta-państwa” i „miasto-państwo” jest jednym z głównych celów Kopenhaskiego Centrum Polis. Kulturę miasta-państwa definiujemy w związku z tym następująco: kultura miasta-państwa rodzi się wówczas, gdy jakiś region zamieszkuje ludność mówiąca tym samym językiem (lub wspólną *lingua franca*), wyznająca tę samą religię, mająca tę samą kulturę i te same tradycje, a zarazem podzielona politycznie na wiele małych państw, z których każde składa się z miasta i jego najbliższego zaplecza⁸.

* W oryginale (tu i dalej): Danzig (przyp. tłum.).

Kultura miasta-państwa powstaje zwykle na jeden z trzech sposobów.

(a) Po okresie, w którym nie doszło do uformowania się państwa, następuje faza wzrostu ekonomicznego i demograficznego, w trakcie której dokonuje się urbanizacja całego terytorium oraz jego podział na szereg miast-państw. Właśnie to wydarzyło się np. w greckich miastach-państwach w VIII wieku p.n.e.

(b) Większe państwo, w którego skład wchodziło wiele miast, ulega rozpadowi, a każde z owych miast staje się autonomiczną jednostką. W ten sposób doszło do wykształcenia się chińskich miast-państw w Okresie Wiosen i Jesieni (771–481 r. p.n.e.).

(c) Ludność napływowa osiedla się w miastach-państwach albo miasta-państwa powstają niedługo po zakończeniu kolonizacji. Właśnie to ok. 1200 roku n.e. zdarzyło się w azteckich miastach-państwach na terenie Meksyku.

Poszczególne miasta-państwa należące do danej kultury miasta-państwa różnią się pod względem wielkości i liczby ludności, jednak z reguły żadne z nich nie jest wystarczająco silne, aby podporządkować sobie pozostałe i przekształcić cały region w makro-państwo.

W kulturze miasta-państwa przynajmniej część miast-państw niemal bezustannie toczy ze sobą wojny, ale jednocześnie zachodzi między nimi intensywny proces oddziaływania ekonomicznego i kulturalnego.

W czasie pokoju miasta-państwa utrzymują ze sobą stosunki dyplomatyczne. Rzadko zdarza się, aby kulturę miasta-państwa tworzyły wyłącznie

niezależne miasta-państwa. W skład większości z nich wchodzi wiele małych i kilka większych miast-państw; mniejsze często przyłączają się do związków i federacji, którym przewodzą większe miasta-państwa, albo też stają się jednostkami zależnymi od dużego miasta-państwa lub władcy sąsiedniego królestwa.

Często do upadku kultur miasta-państwa dochodzi wówczas, gdy na sąsiednim obszarze wyrasta potężne makro-państwo, które podporządkowuje sobie całe skupisko miast-państw. W ten sposób w wyniku ekspansji Sargona, króla Akadu, ok. 2350 roku p.n.e. dobiegły końca dzieje sumeryjskich miast-państw.

Kultury miasta-państwa zwykle występują na sąsiadujących ze sobą obszarach i w pewnej liczbie przypadków można mówić o skupiskach kultur miasta-państwa. Na przykład na Bliskim Wschodzie miasta-państwa sumeryjskie, babilońskie, asyryjskie, anatolijskie, syryjskie, fenickie, neoheetyckie, palestyńskie i filistyńskie przez 2500 lat stworzyły dziewięć różnych, sąsiadujących ze sobą kultur miasta-państwa.

Za typowy przykład kultury miasta-państwa uznać można pewną kulturę zachodnioafrykańską. Otóż na południe od jeziora Czad, w najbardziej na północ wysuniętej części Kamerunu, na obszarze ok. 8000 km² żyje lud Kotoko. Jego język należy do czadyjskiej rodziny językowej. Kotoko są muzułmanami. Utrzymują się głównie z rybołówstwa. Od średniowiecza aż do początków XX wieku ów region dzielił się na czternaście małych królestw, z których każde składało się z miasta i otaczającego

je terytorium. Początkowo były one względem siebie całkowicie niepodległe, ale ok. 1600 roku stały się terytorium zależnym w ramach imperium Bornu. W XIX wieku dwanaście z nich weszło w skład dwóch państw federalnych. Siedem położonych najbardziej na północ stało się częścią federacji rządzonej przez księcia miasta Makari, natomiast leżące na południu utworzyły inną federację, której przewodził władca miasta Logone Birni. Centrum politycznym, ekonomicznym i religijnym każdego miasta-państwa było otoczone murami obronnymi miasto, w którym oprócz dzielnic mieszkalnych znajdował się meczet, pałac sułtana oraz miejsce zgromadzeń z *gudu*, niewielką wieżą, z której sułtan mógł przemawiać do poddanych. Każdy sułtanat miał powierzchnię 100–1000 km². Jedno z większych miast, Goulfeil, zajmowało ok. 20 ha, a w 1873 roku owo miasto-państwo liczyło 8000 mieszkańców, z czego mniej więcej połowa zamieszkiwała w samym mieście⁹.

Kultura miasta-państwa jest zjawiskiem historycznym. Obecnie istnieje kilka miast-państw, jak San Marino i Andorra; powszechnie uznaje się także za miasta-państwa np. Hamburg i Singapur. Są to jednak odosobnione przykłady i nie ma już dziś na świecie żadnej kultury miasta-państwa.

Tyle o samym pojęciu „kultury miasta-państwa”. Przenieśmy teraz naszą uwagę na części składowe kultury miasta-państwa, tj. na samo miasto-państwo¹⁰.

Miasto-państwo jest mikro-państwem zarówno pod względem zajmowanego obszaru, jak i liczby ludności. Najmniejsze greckie miasta-państwa mia-

ły terytorium ok. 10 km² oraz niekiedy nawet poniżej 1000 mieszkańców. Liczba ludności w jednym z najmniejszych miast-państw w Azji Środkowej ok. 100 roku p.n.e. wynosiła zaledwie 190 osób! Znacznie trudniej określić górną granicę. Obszar miasta-państwa wyznaczany jest w pierwszym rzędzie przez najbliższe otoczenie miasta, a miasto-państwo, w miarę tego, jak się w wyniku ekspansji terytorialnej poza owo bezpośrednie otoczenie rozszerza, coraz bardziej przestaje być miastem-państwem. Jeśli roboczo uznać, że najbliższe zaplecze miasta obejmuje obszar oddalony o nie więcej niż dzień marszu z miasta do granicy, promień długości 30 km da terytorium ok. 3000 km² oraz liczbę ludności sięgającą najwyżej 300 000. Ateny zajmowały obszar 2500 km² i w IV wieku p.n.e. miały co najmniej 200 000 mieszkańców, z czego nie mniej niż 30 000 stanowili dorośli, pełnoprawni obywatele płci męskiej.

Miasto-państwo obejmuje zwykle jedno miasto i jego rolnicze zaplecze. Jeśli w obrębie terytorium występują inne zwarte osady, są to przeważnie wsie.

Nazwa typowego miasta-państwa była identyczna z nazwą samego miasta (np. Ateny, Wenecja, Andorra). W makro-państwach, w których istnieje wiele miast, nazwa państwa jest taka sama jak nazwa kraju (np. Dania, Estonia, Francja).

Miasto-państwo uznaje się często za „face-to-face-society”, tj. społeczeństwo, w którym każdy ma lub może mieć osobisty kontakt z każdym innym mieszkańcem (przynajmniej wśród dorosłych obywateli płci męskiej).

W odróżnieniu od państw narodowych, w których zachodzi idealna korelacja między tożsamością polityczną a etniczną, miasta-państwa zawsze charakteryzuje tożsamość etniczna odmienna od politycznej. Mieszkańcy miasta dzielą tożsamość etniczną z mieszkańcami wszystkich innych miast-państw w obrębie kultury miasta-państwa, natomiast tożsamość polityczna oraz uczucia patriotyczne odnoszą się do konkretnego miasta-państwa i stanowią czynnik oddzielający jedno miasto-państwo od drugiego.

Jeśli idzie o typ osadnictwa, miasto-państwo charakteryzuje się znacznie wyższym aniżeli w jakimkolwiek innym preindustrialnym społeczeństwie poziomem urbanizacji. W niewielkich miastach-państwach 50–90% ludności zamieszkiwało w obrębie murów miejskich, natomiast w wielu makro-państwach w starożytności, średniowieczu i wczesnej epoce nowożytnej aż do ok. 1750 roku mieszkańcy miasta stanowili blisko 10% całej ludności państwa.

W bardzo małych miastach-państwach mogło wykształcić się coś w rodzaju gospodarki samowystarczalnej. W średnich i wielkich miastach-państwach dochodziło w dziedzinie produkcji do specjalizacji, a w rezultacie do znacznej produkcji na potrzeby lokalnego rynku, na którym obywatele kupowali czy też nabywali na zasadzie wymiany większość towarów codziennego użytku, za wyjątkiem importowanych artykułów luksusowych. W 1521 roku Hiszpanów zdumiał ogromny rozmach handlu, który odbywał się każdego dnia na rynkach azteckich miast-państw.